

Księga Sędziów

Którzy przez wiarę podbili królestwa, zaprowadzili sprawiedliwość, otrzymali obietnice, zamknęli paszcze lwom, zgasili moc ognia, uniknęli ostrza miecza, podźwignęli się z niemocy, stali się mężni na wojnie, zmusili do ucieczki obce wojska – Hebr. 11:33-34.

Księga Sędziów obejmuje swą treścią okres ponad trzech stuleci w historii Izraela. Rozpoczyna się odniesieniem do śmierci Jozuego, lecz opis jego śmierci zawiera się w ostatnich wersetach Księgi Jozuego. Zmarł on w wieku 110 lat, podobnie jak Józef niemalże 200 lat wcześniej. Zarówno Jozue, jak i Józef przedstawiają Chrystusa, zaś pochówek każdego z nich opisany jest w Joz. 24:29-33. Jozue został pochowany w swej posiadłości w Timnat-Serach, które leży na pogórzu efraimskim, na północ od góry Gaasz, natomiast Józefa pogrzebano w Sychem na polu, które nabył Jakub za sto sztuk srebra od synów Chamora, ojca Sychema. Zacytowane wersety zawierają również opis śmierci Eleazara, syna Aarona, po których urząd najwyższego kapłana odziedziczył jego syn, Pinechas.

Charakterystyka

Narracja w Księdze Sędziów dzieli się na wyraźne fragmenty, co odróżnia tę księgę od poprzednich. Po opisie dokonań poszczególnych sędziów, za wyjątkiem Elego i Samuela, których losy opisywane są również w księgach Samuela, narrator zamieszcza fragment który stanie się rozdziałami 17,18,19 i 20, który opisuje stosunkowo wczesny okres sędziów. Rozdziały 17 i 18 opisują odstępstwo pokolenia Dan, które porzuciło swój przydział ziemi na południu Izraela i objęło we władanie obszar na północy, w okolicach Laisz. Stopniowo ulegli oni wpływom pogaństwa i przejęli bałwochwalcze formy kultu „aż do czasu uprowadzenia do niewoli mieszkańców tej ziemi” (Sędz. 18:30). W ten sposób ziszcza się złowroga przepowiednia umierającego Jakuba: „Niech będzie Dan wężem na drodze, żmiją na ścieżce, co kąsa w pęcinę konia, tak że jeździec spada na wznak” (1 Moj. 49:17). Prawdopodobnie dzięki temu złemu przykładowi, „Dan – sędzi swój lud, jak każde plemię izraelskie” (1 Moj. 49:16). Słowa te oznaczają, że Dan będzie stanowił swego rodzaju wyznacznik, na podstawie którego sądzone będą pozostałe plemiona izraelskie.

Rozdziały 19 i 20 prawdopodobnie opisują czasy jakie nastały po epizodzie związanym z plemieniem Dan. Jest w nich mowa o olbrzymim grzechu jaki zrodził się w plemieniu Benjamina, kiedy to owe plemię odmówiło

nawet wydania sprawców przestępstwa na wezwanie pozostałych plemion. Z tego powodu, wybuchła wojna domowa, która zdziesiątkowała plemię Benjamina. Plemię stanęło w obliczu zupełnego zaniku. Ocalała jedynie jego resztką, która stała się początkiem odrodzenia plemienia z którego wiele lat później przyszedł Saul, pierwszy król w Izraelu. W czasie tej wojny domowej, najwyższym kapłanem był Pinechas, syn Eleazara, syna Aarona (Sędz. 20:28). Na podstawie tej informacji możemy wysnuć wniosek, że epizod ten miał miejsce we wczesnych latach okresu sędziów.

Ogólnie rzecz biorąc, Księga Sędziów zawiera opis czasów jakie miały miejsce przed epoką królów. Dlatego też, może przedstawiać Wiek Ewangelii, który poprzedza Królestwo Tysiąclecie. Wielokrotne odstępstwa Izraela, następujące po nich uciski i wybawienia, przedstawiają okresy odstępstwa, karania i wybawienia duchowego Izraela w czasie Wiek Ewangelii. Historia plemienia Dan przedstawia losy tej części duchowego Izraela, która nie osiąga zwycięstwa i nie zdobywa nagrody życia. W harmonii z tą symboliką pozostaje zapis Księgi Objawienia rozdziału 7, który nie wymienia plemienia Dana w „pokoleniach” duchowego Izraela. Benjamin, który jako postać przedstawiał niekiedy klasę Wielkiego Grona, tutaj również ją symbolizuje. Członkowie Wielkiego Grona są zagrożeni utratą życia, jednakże ostatecznie zostają oszczędzeni na zasadzie miłosierdzia; jednakże muszą przejść przez surowe próby i ucisk (1 Kor. 3:15, Obj. 7:14).

Sędziowie przedstawiają wszystkie trzy klasy naśladowców Chrystusa w Wiek Ewangelii: tych, którzy osiągnęli zwycięstwo, tych, którzy nie osiągnęli życia, oraz tych, którzy miłosiernie zostaną oczyszczeni przez próby. Klasy te są przedstawione w Księdze Sędziów właśnie w tym porządku, podobnie jak w 7 rozdziale Księgi Objawienia. Na tym kończy się zapis księgi Sędziów. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że po niej w Piśmie Świętym znajdujemy opis, który ujęty został w formę odrębnej księgi – Księgi Rut. Jest to wyjaśnienie genealogii Króla Dawida, który pochodził od Rut Moabitki i Boaza, syna Rahab i Salmona. Synem Rut i Boaza był Obed, ojciec Jessego, który dał życie Dawidowi. Ostatnie wersety księgi Rut opisują dziesięć pokoleń plemienia Judy, które swą kulminację znajdują w Królu Dawidzie, co może odpowiadać wymogowi zapisu 5 Moj. 23:2,3, który również wspomina warunku „dziesięciu pokoleń”.

Główna część Księgi Sędziów

Pierwsze szesnaście rozdziałów tej księgi obejmuje his-



torię od Otniela aż do Samsona włącznie. Zgodnie z zapisem Joz. 24:31, „Izrael służył Panu przez wszystkie dni życia Jozuego i przez wszystkie dni życia starszych, którzy przeżyli Jozuego, a którzy znali wszystkie dzieła Pana, jakich On dokonał dla Izraela.” Pierwszy rozdział Księgi Sędziów opisuje zwycięstwa Izraela w okresie, kiedy to żyli jeszcze starsi z czasów Jozuego.

Gdy szukali oni kierownictwa Pana, wskazał im On plemię Judy jako tych z Jego ludu, którzy poprowadzą naród do walki z pozostałymi Kananejczykami. Plemię Judy sprzymierzyło się z plemieniem Symeona przeciwko wspólnym wrogom, co zaowocowało zwycięstwem. Zapis Sędz. 1:22-26 wskazuje, że Józef (Efraim) również odniósł zwycięstwo, co było spuścizną Jozuego, który pochodził z tego plemienia. Pozostałe plemiona nie były jednak aż tak wierne i nie odnosiły takich zwycięstw. Księga Sędziów 1:27-36 opisuje problemy plemion Beniamina, Manasses, Efraimitów z wybrzeża, Zebulona, Aszera, Naftaliego i Dana.

Rozdział drugi rozpoczyna się przesłaniem od Boga za pośrednictwem anioła który mówi, że ponieważ Izrael wykazywał się skłonnościami adoptowania do Kananejczyków, Bóg postanowił: „nie wypędzę ich spośród was, będą wam wrogami, a ich bogowie będą dla was siłą” (Sędz. 2:3). Podobnie rzecz się ma z nami. Bóg daje nam zwycięstwa nad duchowymi wrogami jakich mamy dookoła siebie i w nas samych, nad światem i nad szatanem. Jeżeli jednak nie będziemy tych zwycięstw wykorzystywać z determinacją i wytrwałością w podbijaniu skłonności do grzechu, wówczas jesteśmy w niebezpieczeństwie. Jeżeli nauczymy się przyswajać grzech w nas samych i w świecie, stanie się on dla nas kamieniem, na którym potkniemy się w przyszłości.

Zasada ta sprawdziła się również w wymiarze zbiorowym. W początkowych latach tego wieku, gorliwe słowo Chrześcijan cieszyło się Bożym błogosławieństwem, co powodowało wzrost liczby Chrześcijan. Prześladowania ze strony pogańskiego Rzymu nasilały się, jednakże Bóg ostatecznie dał Chrześcijanom zwyciężyć nad pogaństwem. Jednakże do Kościoła wkraść się duch przystosowywania się i przyswajania sobie przejawów światowości, zaś konsekwencje odstępstwa były gorzkie.

Gdy raz spotkamy na swej drodze pokusy i skutecznie uda nam się je odeprzeć, dobrze jest dążyć do kolejnych zwycięstw. Jeżeli zamiast tego szukać będziemy wygody, dopasowując się do ducha tego świata, wówczas stajemy w obliczu niebezpieczeństwa. Błogosławiony duch poświęcenia zaczyna gasnąć, pozbawiając nas radości i pokoju. Stłumienie duchowego zmysłu spowija nasze serca cienką zasłoną. Nasza gorliwość gaśnie, zaś wrogowie tylko na to czekają. Nasze samozadowolenie pozwala „cierniom” i „siłom” otoczyć nas, jak miało to miejsce w przypadku staroży-

tego Izraela (Sędz. 2:3).

Miejsce, w którym objawił się anioł Pana, nazywało się Bochim, co oznacza „płacz”, na upamiętnienie reakcji Izraela na Boże przesłanie (Sędz. 2:1,5). Płaczymy zatem, wewnętrznie lub na zewnątrz, gdy tylko zauważymy, że toczymy naszą chrześcijańską wojnę bez zaangażowania. Pokutujmy, abyśmy mogli rozpocząć bitwę od nowa: „Gdyż oręż nasz, którym walczyliśmy, nie jest cielesny, lecz ma moc burzenia warowni dla sprawy Bożej; nim też unicestwiamy złe zamysły i wszelką pychę, podnoszącą się przeciw poznaniu Boga, i zmuszamy wszelką myśl do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi” (2 Kor. 10:4,5).

Zapis Sędz. 2:8 jest powtórzeniem opisu śmierci Jozuego z ostatnich wersetów Księgi Jozuego. Być może oznacza to, że wydarzenia z Bochim miały miejsce zanim wódz ten umarł. Bardziej prawdopodobne jest jednak to, że zapis ten jest wprowadzeniem i nawiązaniem do następującej myśli: „A gdy również całe to pokolenie wymarło i nastało po nich inne pokolenie, które nie znało Pana ani tego, co On uczynił dla Izraela” (Sędz. 2:10). Kolejne wersety są zatem krótkim streszczeniem historii Izraela w następnych latach, która polegała na naprzemiennych okresach odstępstwa, ucisku i wyzwolenia.

Rozdział trzeci Księgi Sędziów wymienia niektóre krainy i ludy, które nie zostały objęte przez Izrael. W wersecie 8 znajdujemy pierwszy opis ucisku, jaki ogarnął Izraela. Nie była to niewola, jak miało to miejsce w późniejszych wiekach za czasów panowania Asyrii i Babilonii, lecz czas dominacji obcych narodów kananejskich. Z pewnością oznaczało to wyższe podatki i haracze, a także różnorodne ograniczenia ich wolności, wystarczające do uczynienia ich egzystencji trudnej do zniesienia. Trudności te miały na celu ponowne zwrócenie ich uwagi na ich dobroczyńcę, na Jehowę.

Doświadczenia wywierają podobny wpływ na nas. Kierują nas na powrót do naszego dobroczyńcy, do naszego niebieskiego Ojca i orędownika otrzymywanych błogosławieństw, naszego drogiego Pana Jezusa. Gorzkie zioła spożywane w czasie Paschy przedstawiają gorzkie próby naszego życia, które zwiększają pragnienie spożywania Baranka. Sprawiają, iż znacznie bardziej doceniamy wolność jaką mamy w Chrystusie, wolność od grzechu, od wyrzutów splamionego sumienia; wolność do radości poświęconego życia i poczucia satysfakcji oraz pokoju z służby Bogu w czystości serca.

Ucisk i wyzwolenie

Okresy ucisku, wyzwolenia i pokoju przeplatały się wzajemnie. Pierwsze lata ucisku spowodowane były przez Chushan-Rishathaim (Kuszan-Riszataima), króla Mezopotamii, który nękał Izraela przez osiem lat (Sędz.



3:8). Konkordancja Stronga interpretuje jego imię jako „Cushan niegodziwy dwukrotnie”. Najwidoczniej, częśćka „Rishathaim” była tym określeniem negatywnym, zaś jego właściwym imieniem było Chushan, lub Cushan. Jeżeli człowiek ten był rzeczywiście władcą Mezopotamii, być może istnieje możliwość skojarzenia jego postaci z władcą historycznym. Powodem dla którego warto dokonać takiej próby odniesienia postaci z zapisu biblijnego do historii narodów ościennych jest zbudowanie historycznego tła w jakim osadzone są te wydarzenia, przez wielu ludzi w dzisiejszych czasach kwestionowane.

W starożytnych czasach istniało królestwo, które sprawowało władzę nad terytorium rozciągającym się pomiędzy Asyrią na wschodnich brzegach rzeki Tygrys, a imperium Hetyckim w Azji Mniejszej. Było to królestwo Mittani. Podbiło ono i zniewoliło Asyrię, pokonało Hetytów, a jego władza na zachodzie dotarła aż do Morza Śródziemnego; zaś po przekroczeniu rzeki Eufrat sięgnęła na południe do północnych granic Izraela. Jeżeli Cushan był władcą tego królestwa, wówczas omawiany fragment Księgi Sędziów stanowi historyczny zapis rozciągnięcia na osiem lat władzy imperium nad ziemiami Izraela. Królami, którzy władali imperium Mittani w czasach jego świetności, byli Parsha(ta)tar, Shaushtatar, Aartatama, Shuttarna, Artasshumara, Tushratta, Shattiwazza, Shatturara, and Wasashatta. Spośród tych imion, tym, które prawdopodobnie odpowiada biblijnemu władcy jest Shaushtatar. Na pierwszy rzut oka, oba te imiona różnią się znacznie. Jednakże możliwych jest kilka wersji transliteracji starożytnych imion. Dla przykładu, starożytny sumeryjski władca Shulgi jest niekiedy określany jako Culgi; oznacza to, że początkowe litery jego imienia Sh mogą być oddane jako C. Litery „r” i „n” często używane są zamiennie, co widać na przykładzie imienia Nebuchadnezzar, które niekiedy oddawane jest w Biblii jako Nebuchadrezzar, zaś Achan jako Achar. Częstka „tatar” w imieniu Parsha(ta)tar niejednokrotnie redukowana była do krótszego „tar”. Biorąc pod uwagę te okoliczności, oraz mając na pamięci daleko idącą elastyczność języków semickich pod względem wykorzystania samogłosek, Shaushtatar może być oddane jako Cushtan. Nie jest trudno zauważyć podobieństwo tej formy z imieniem Cushan.

Shaushtatar, lub Cushtan, był królem Mittani w czasie największego rozwoju tego państwa. Mógł on być również tym, za którego rządów królestwo to na pewien czas objęło swym wpływem ziemie Izraelskie.

Otniel, bratanek Kaleba wykazał się odwagą i wiarą, odpierając armię Chushan-Rishathaim (Kuszan-Riszataima), a pokój zapanował na czterdzieści lat (Sędz. 3:9-11). Po śmierci Otniela, Izraelici znów wpadli w sidła grzechu, wobec czego Bóg Pozwolił Eglonowi, królowi Moabu, aby ten najechał Izrael (Sędz. 3:12). W

przeciwieństwie do poprzedniego najeźdźcy, Eglon prawdopodobnie przeniósł siedzibę swej władzy w granice Izraela. „Skupił on przy sobie Ammonitów i Amalekitów a wyruszywszy, pobił Izraela, i zajęli Miasto Palm” (Sędz. 3:13).

Miastem palm jest Jerycho, na zachodnim brzegu rzeki Jordan. Z kolejnych wersetów wynika, że Eglon i wojska Moabitów stacjonowały w tym mieście, na zachód od Jordanu, gdy Ehud rozpoczął walkę wyzwolenczą. Aby uniemożliwić nieprzyjaciółom odwrót, „poszli za nim, obsadzili brody jordańskie do Moabu i nie pozwalali nikomu przechodzić. W tym czasie wybili Moabitów w liczbie około dziesięciu tysięcy mężów, wszystko ludzi silnych i zdatnych do boju, i nikt nie ocalał” (Sędz. 3:28-29).

Z faktu, że Eglon objął we władanie Jerycho w czasie osiemnastu lat gdy uciskał Izrael można wnioskować, że odbudował miasto. Jako że mieszkał we wrogiej ziemi, odbudowanie murów miejskich było z pewnością uzasadnione. Gdy Jozue zdobył to miasto wkraczając do Kanaanu wiele lat wcześniej, zakazał jego odbudowy. Pogański władca najwyraźniej nie okazał szacunku dla tego polecenia, i jak pokazał późniejszy rozwój wypadków, przypłacił to życiem. Konsekwencją zwycięstwa Ehuda był pokój który trwał jeszcze dłużej niż poprzedni, a mianowicie przez osiemdziesiąt lat.

W tym czasie, Izraelowi dawali się również we znaki Filistyńczycy, wobec czego „nastał Szamgar, syn Anata, który wybił Filistynów w liczbie sześciuset mężów ościeniem na woły. On także wyratował Izraela” (Sędz. 3:31).

Rozdział czwarty Księgi Sędziów wspomina, że po śmierci Ehuda Bóg dozwolił Jabinowi, królowi Kanaanu sprawującemu władzę z miasta Hazor (Chasor), aby ten uciskał Izraela przez dwadzieścia lat. Hazor było jednym z trzech miast, które spalił na swej drodze Jozue – Jerycho, Aj i Hazor. W czasach Jozuego miało ono status „stolicy wszystkich tych królestw”, a jego król nosił to samo imię – Jabin – co władca nękający Izraela półtorej wieku później (Joz. 11:1,10). Wiele czasu upłynęło zanim Kananejczycy powrócili do spustoszonego miasta, zamieszkali tam i znów stali się siłą dominującą. Ponieważ jednak Izrael w żaden sposób nie wykorzystał swych pierwszych zwycięstw, stali się oni cierniem w jego boku, jaki pozostał dla doświadczania ich za odstępstwa. Okres dwudziestu dwóch lat ucisku zakończył się gdy Debora i Barak, wzmocnieni wiarą, wzywali Pana, a ten dał im wspaniałe zwycięstwo nad potęgą militarną wrogów. I znów, ziemia zaznawała pokoju przez czterdzieści lat (Sędz. 5:31).

Rozdział szósty zawiera opis najazdu ze strony Midińczyków który trwał przez siedem lat i zakończył się zwycięstwem Gedeona. Po nim znów zapanował pokój



na czterdzieści lat (Sędz. 8:28). Po śmierci Gedeona, jego bezwzględny syn Abimelech powziął zamiar potajemnego wybicia swych licznych braci. Jedynie Jotamowi udało się uciec. Abimelech sprawował władzę przez trzy lata, po czym wybuchła wojna domowa w której wielu z jego podwładnych jak również on sam, straciło życie. W toku walki, zniszczone zostało Sychem. Niektórzy z archeologów uważają, że udało im się zlokalizować zniszczone miasto i jego potężną wieżę która spłonęła wraz z tysiącem obrońców zamkniętych w jej wnętrzu (Sędz. 9:45 – 49, Biblical Archaeology Review, Lipiec/Sierpień, 2003).

W ten sposób dotarliśmy do rozdziału 10 Księgi Sędziów, w którym wspomniany jest Tola, syn Pui, wnuk Doda, z plemienia Issachara, który sądził Izraela przez dwadzieścia trzy lata. Po jego śmierci nastąpił Jair z Gileadu który sądził Izraela przez dwadzieścia dwa lata. „Lecz synowie izraelscy znowu czynili zło w oczach Pana i służyli Baalom i Asztartom, i bogom aramejskim, i bogom sydońskim, i bogom moabskim, i bogom amonickim, i bogom filistyńskim. Opuścili Pana i nie służyli mu” (Sędz. 10:6). Wobec tego Bóg dozwolił na coś, co nigdy nie miało miejsca od czasu wejścia Izraela do ziemi Kananejskiej, a mianowicie na ucisk z dwóch różnych stron. „I zapłonął gniew Pana na Izraela, i wydał ich Pan w ręce Filistynów [na południowym zachodzie] i w ręce Ammonitów [na wschodzie]” (Sędz. 10:7).

Ucisk ze strony Ammonitów trwał osiemnaście lat a zakończył go Jefta, który potem sprawował sąd przez sześć lat. Po nim kolejno sądzili Izraela: Ibsan z Betlejem (przez siedem lat), Elon Zebulonita (przez dziesięć lat), a następnie Abdon z Efraima (przez osiem lat) (Sędz. 12:7-14).

Ucisk ze strony Filistynów bardziej się przedłużał. Jak

wynika to z opisu, ucisk ten jest uciskiem opisanym w rozdziale trzynastym i kolejnych; trwał on przez czterdzieści lat (Sędz. 12:1). W tym właśnie czasie narodził się Samson, o którym anioł przepowiedział, że wyzwoli Izraela spod ich władzy. Gdy dorósł, „sądził” Izraela poprzez wywieranie pomsty na Filistynach przez dwadzieścia lat, po czym zginął śmiercią bohatera w ruinach świątyni Dagona (Sędz. 16:25 – 30). Zniszczenie świątyni i śmierć wielu z wysoko postawionych osobistości spośród Filistynów najwidoczniej utorowało drogę do wolności, która została wkrótce wywalczona za czasów Samuela (1 Sam. 7).

Podsumowanie

Na tym kończy się zapis Księgi Sędziów. Główne jej przesłanie jest jasne i dobitne – wierność wobec Boga owocowała błogosławieństwem, zaś niewierność niosła ze sobą cierpienie. Podobnie i dziś. Wierność wobec Boga, nieuleganie powabom świata i jego blichtrowi, prowadzi do obfitości Bożych błogosławieństw. Błogosławieństwa, jakie obiecano są w tym wieku wiary, nie są doczesne, ale swym ogromem i wspaniałością przewyższają wszystko, co można sobie było wyobrazić w czasach starożytności. Obietnice te obejmują „chwałę, cześć i nieśmiertelność; żywot wieczny” dla tych, którzy trwają „w dobrym uczynku” (Rzym. 2:7).

Tymczasem jednak, postawa taka daje pokój ducha dzięki pragnieniu bycia miłymi niebieskiemu Ojcu. Nawet w obecnych czasach otrzymać możemy „stukrotnie” wynagrodzenie w radości i błogosławieństwach (Mat. 19:29). Oddychamy słodszy powietrzem, ciesząc się wznioślejszym duchem, niż świat jest w stanie docenić. Nasze uczucia ześrodkowane są w niebie, które daje nadzieję na życie wieczne.

David Rice (USA)